

POSTANOWIENIE

Dnia 18 sierpnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w W.
o przeliczenie renty,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 sierpnia 2021 r.,
zażalenia ubezpieczony na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa [...]

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] postanowieniem z dnia 12 lutego 2021 r. odrzucił skargę kasacyjną wniesioną przez odwołującego się J. P. od wyroku tego Sądu z dnia 20 lutego 2020 r., którym oddalono apelację odwołującego się od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 18 sierpnia 2017 r., oddalającego odwołanie w sprawie dotyczącej niewydania przez organ rentowy decyzji w przedmiocie przeliczenia renty z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że we wniesionej przez pełnomocnika odwołującego się skardze kasacyjnej wartość przedmiotu zaskarżenia została oznaczona na kwotę 55.000 zł, a sposób wyliczenia tej wartości, na żądanie Sądu

Apelacyjnego, został podany w piśmie procesowym z dnia 16 września 2020 r., w którym przedstawiono trzy warianty wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia, w zasadzie każdy wskazujący na inną wartość. W pierwszym wariancie wartość ta została określona w tej samej kwocie, którą podano jako wartość przedmiotu zaskarżenia apelacyjnego, tj. 55.000 zł. Stało się tak, mimo że wydana po dniu 21 grudnia 2017 r. kolejna decyzja kapitałowa ustaliła wartość kapitału początkowego na jeszcze wyższą kwotę. Jednak kierując się zasadą określoną w postanowieniu Sądu Najwyższego z 26 lutego 2019 r., IV CSK 319/18, że przy oddalonej apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia nie może przewyższać wartości przedmiotu zaskarżenia apelacyjnego, odwołujący się pozostał przy kwocie wskazanej w apelacji. Drugi wariant określał wartość przedmiotu zaskarżenia w istotny sposób pokrywający się z wcześniej wskazaną wartością przedmiotu zaskarżenia w apelacji, w wysokości 55.000 zł, przy czym wyliczono jako iloczyn stosunku wysokości kapitału początkowego ustalonego decyzją z dnia 30 stycznia 2014 r. do wysokości ustalonej decyzją z dnia 28 listopada 2016 r. oraz wysokości miesięcznej renty przyznanej odwołującemu się decyzją z dnia 13 czerwca 2013 r. po dniu 1 lipca 2013 r., bowiem ustalając wysokość renty organ rentowy nie uwzględnił wszystkich okresów składkowych odwołującego się, co prowadziło do zaniżenia wysokości tej renty. Szczegółowe wyliczenie według tego wariantu wyglądało następująco: a) wysokość kapitału początkowego ustalonego decyzją z dnia 30 stycznia 2014 r. (nieuwzględniającą wszystkich okresów składkowych odwołującego się) - 33.991,76 zł; b) wysokość kapitału początkowego ustalonego decyzją z dnia 28 listopada 2016 r. - 84.030,54 zł; c) stosunek kwoty 84.030,54 zł do kwoty 33.991,76 zł, to jest $84.030,54 \text{ zł} : 33.991,76 \text{ zł} = 2,4721$; d) wysokość renty przyznanej odwołującemu się decyzją z dnia 13 czerwca 2013 r. po dniu 1 lipca 2013 r. - 1.854 zł brutto; e) wartość przedmiotu zaskarżenia to: $2,4721 \times 1.854 \text{ zł} \times 12 \text{ miesięcy} = 54.999,28 \text{ zł}$, przy czym wskazana w skardze kasacyjnej wartość przedmiotu zaskarżenia wynosząca 55.000 zł stanowiła zaokrąglenie kwoty 54.999,28 zł do pełnego złotego. Trzeci wariant uwzględniał natomiast wyłącznie różnicę między rentą przyznaną decyzją z dnia 13 czerwca 2013 r. a minimalną postulowaną jej wysokością, uwzględniającą podwyższony staż pracy odwołującego się. Według tego wariantu wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła:

a) $1.854 \text{ zł} \times 12 \text{ miesięcy} = 22.248 \text{ zł}$ (renta przyznana); b) $2,4721 \times 1.854 \text{ zł} \times 12 \text{ miesięcy} = 55.999,28 \text{ zł}$ (renta postulowana), c) $55.999,28 \text{ zł} - 22.248 \text{ zł} = 33.751,28 \text{ zł}$ (różnica).

Sąd drugiej instancji zauważył ponadto, że organ rentowy, odnosząc się do przedstawionych wyżej podstaw wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia, w piśmie procesowym z dnia 24 listopada 2020 r. podniósł, że wartość przedmiotu zaskarżenia nie została prawidłowo określona. Brak było bowiem szczegółowych obliczeń renty postulowanej. Trudno też było określić przyczyny posługiwania się przy wyliczeniu jednocześnie wysokością kapitału początkowego i renty z tytułu niezdolności do pracy.

Pełnomocnik odwołującego się, wyjaśniając na żądanie Sądu Apelacyjnego tę ostatnią kwestię, pod rygorem przyjęcia, że nie zostały wskazane podstawy wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia, podniósł, że przedstawione w piśmie procesowym z dnia 16 września 2020 r. wyliczenia obrazowały sposób dochodzenia do ustalenia przez odwołującego się wartości przedmiotu zaskarżenia wskazanej przez niego na etapie składania apelacji i następnie przyjętej przez pełnomocnika w tej samej wysokości jako przedmiotu zaskarżenia kasacyjnego, przy uwzględnieniu, że wskazana wartość nie była kwestionowana przez Sady. Co do posługiwania się zarówno wysokością renty z tytułu niezdolności do pracy, przyznanej decyzją z dnia 13 czerwca 2013 r., jak i kapitałem początkowym, pełnomocnik wyjaśnił z kolei, że zmiana wysokości kapitału wynikała wprost z uwzględnienia kolejnych okresów składkowych i nieskładkowych w stażu pracy odwołującego się, a skoro wysokość renty uzależniona jest m.in. od wymiaru udokumentowanych (uznanych przez organ rentowy) okresów składkowych i nieskładkowych ogółem, to niewątpliwie skala zwiększenia kapitału może posłużyć zobrazowaniu i wyliczeniu koniecznego zwiększenia wysokości przyznanej renty z tytułu niezdolności do pracy w sytuacji, gdy zwiększenie kapitału początkowego wynika ze zwiększenia okresów składkowych i nieskładkowych w stosunku do bazy poprzedniego ustalania wysokości renty.

Sąd Apelacyjny przypomniał również, odwołanie w sprawie zostało wniesione w związku z niewydaniem decyzji przez organ rentowy, mimo złożenia w dniu 22 marca 2016 r. wniosku o przeliczenie renty z tytułu niezdolności do pracy

od dnia złożenia wniosku o to świadczenie z dnia 25 czerwca 2008 r. oraz o zmianę wysokości przyznanego świadczenia z uwzględnieniem decyzji z dnia 24 lutego 2016 r., znak KPU [...]. Sądy obu instancji przyjęły jednak, że w dacie złożenia tego wniosku odwołujący się nie miał ustalonego prawa do świadczenia rentowego, bowiem decyzja Zakładu z dnia 13 czerwca 2013 r., na którą odwołujący się powoływał się przy swoich wyliczeniach, nie przyznawała mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy na okres obejmujący datę złożenia powyższego wniosku. Decyzją z tej daty przyznano odwołującemu się rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy jedynie za okres wcześniejszy, tj. od dnia 30 kwietnia 2009 r. do dnia 22 czerwca 2009 r. Okoliczność nieprawomocnego, na datę orzekania przez sądy, przyznania mu tego świadczenia okresowo od dnia 14 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2017 r. wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 13 lutego 2017 r. (XIV U [...]), zmieniającym decyzję organu rentowego z dnia 28 kwietnia 2016 r., pozostawała natomiast, według Sądu Apelacyjnego rozpoznającego sprawę, bez wpływu na rozstrzygnięcie. W sprawie nie chodzi więc o niewydanie decyzji w związku z wnioskiem o przyznanie prawa do świadczenia rentowego; w przedmiocie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy toczą się inne postępowania, w tym pod sygn. III AUa [X.] z odwołania od decyzji z dnia 30 marca 2011 r. oraz pod sygn. III AUa [Y.] z odwołania od decyzji z dnia 28 kwietnia 2016 r., przy czym ta ostatnia sprawa została prawomocnie zakończona wyrokiem z dnia 14 września 2020 r., a zatem po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie. W niniejszej sprawie chodziło o niewydanie decyzji na wniosek z dnia 22 marca 2016 r. w przedmiocie przeliczenia renty od dnia 25 czerwca 2008 r. ze względu na wydanie w dniu 24 lutego 2016 r. decyzji o ponownym ustaleniu wysokości kapitału początkowego.

Uwzględniając powyższe uwagi, Sąd Apelacyjny uznał, że w takiej sytuacji jak wcześniej opisana, to jest rozpoznawania odwołania wniesionego w trybie art. 477⁹ § 4 k.p.c., w związku z żądaniem przeliczenia renty z tytułu niezdolności do pracy i jego oddalenia, należało przyjąć, że spór dotyczył prawa majątkowego. W przypadku takiego sporu dopuszczalność zaskarżenia kasacyjnego podlega zaś ograniczeniu ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia. W takim wypadku wartość tę oblicza się na podstawie art. 22 k.p.c., przy czym stanowi ona różnicę

między wysokością świadczenia wypłacanego przez organ rentowy a wysokością świadczenia żadanego przez ubezpieczonego w skali jednego roku.

Sąd drugiej instancji przypomniał w związku z tym, że w orzecznictwie przyjmuje się, że w sprawie, do której ma zastosowanie art. 22 k.p.c., nie jest wystarczające podanie jako wartości przedmiotu zaskarżenia kasacyjnego żądanej kwoty, lecz należy wskazać sposób jej wyliczenia. Weryfikacja wartości przedmiotu zaskarżenia podanej w skardze kasacyjnej ma z kolei na celu sprawdzenie, czy skarga kasacyjna jest dopuszczalna ze względu na minimalną wartość zaskarżenia wymaganą przez art. 398² § 1 k.p.c. Weryfikacja ta nie może zaś być utożsamiana ze sprawdzeniem wartości przedmiotu sporu, o którym stanowią art. 25 k.p.c. i art. 26 k.p.c., bowiem służy innym celom. Nawet brak sprawdzenia wartości przedmiotu zaskarżenia podanej w apelacji (na etapie postępowania apelacyjnego) nie wyłącza możliwości weryfikacji prawidłowości podanej w skardze kasacyjnej wartości przedmiotu zaskarżenia. Zgodnie z art. 398²¹ k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym ma „odpowiednie” zastosowanie m.in. art. 368 § 2 k.p.c., który w zdaniu trzecim przewiduje, że przepisy art. 19-24 i 25 § 1 k.p.c. stosuje się „odpowiednio”. Oznacza to, że podana błędnie w postępowaniu instancyjnym wartość przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia apelacją nie jest wiążąca dla postępowania kasacyjnego, a w rezultacie sąd drugiej instancji może sprawdzić, czy podana w skardze kasacyjnej wartość przedmiotu zaskarżenia jest zgodna z zasadami jej ustalania zawartymi w art. 19-24 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jest zresztą prezentowane stanowisko, iż sąd drugiej instancji jest nie tylko uprawniony, lecz także zobowiązany do sprawdzenia - w razie wątpliwości - oznaczonej w skardze kasacyjnej wartości przedmiotu zaskarżenia. Uprawnienie sądu obejmuje skontrolowanie danych składających się na tę wartość oraz podanego przez skarżącego sposobu jej obliczenia, natomiast nie zakłada powinności jej samodzielnego ustalenia. Za wykonanie przez stronę obowiązku wykazania podstaw, na których oparte jest wyliczenie wartości przedmiotu zaskarżenia, nie można uznać takiego określenia tych podstaw, które jest arbitralne i dowolne, nie znajduje potwierdzenia w regulacjach prawnych mających zastosowanie w sprawie. Chodzi o takie podanie podstawy i sposobu wyliczenia

wartości przedmiotu zaskarżenia, które nie następuje w oderwaniu od obiektywnego kryterium i podstaw adekwatnych do przedmiotu zaskarżenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sprawie doszło natomiast do wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia w pełnym oderwaniu od obowiązujących regulacji prawnych, do wskazania niewłaściwie tej wartości (pozornie). Odwołujący się, jak wynikało z przedstawionych powyżej wyliczeń, przyjął przy ich dokonywaniu w wariantcie drugim kwotę renty z decyzji z dnia 13 czerwca 2013 r., którą podwyższył wskaźnikiem równym stosunkowi wysokości kapitału początkowego z decyzji z dnia 28 listopada 2016 r. do wysokości tego kapitału wynikającego z decyzji z dnia 30 stycznia 2014 r. Otrzymałą wartość pomnożył przez 12 miesięcy (w.p.z. równy 55.000 zł). Z kolei w trzecim wariantcie, kwotę renty podwyższonej opisanym powyżej wskaźnikiem (skarżący tę rentę nazwał rentą postulowaną) za 12 miesięcy porównał z wysokością renty przed podwyższeniem za 12 miesięcy i wskazał otrzymaną różnicę jako wartość przedmiotu zaskarżenia (33.752 zł). Nie ulegało przy tym wątpliwości, przyznano to choćby w piśmie procesowym z dnia 16 września 2020r., czy z dnia 20 stycznia 2021 r., że tzw. minimalna postulowana renta uwzględniała podwyższony staż pracy odwołującego się, czyli przy przeliczeniu renty chodziło o jej podwyższenie w związku ze zwiększeniem stażu ubezpieczeniowego. Takie wyliczenia wysokości renty dla wykazania różnicy w wysokościach świadczenia żądanego i tu - na datę zgłoszenia wniosku z dnia 22 marca 2016 r. nieprzyznanego - nastąpiło zatem w pełnym oderwaniu od art. 62 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który zawiera algorytm obliczania wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy. Obliczenie wysokości renty ze względu na zwiększenie okresów składkowych i nieskładkowych wymaga jedynie podstawienia zwiększonych okresów składkowych czy nieskładkowych do wzoru. Nie znajduje zaś żadnych podstaw dokonywanie podwyższenia renty przez uciekanie się do wskaźnika, który ma posłużyć do podwyższenia jej wysokości ze względu na zwiększenie okresów składkowych i nieskładkowych, a wskaźnik ten ma stanowić stosunek dwóch wartości kapitału początkowego z dwóch decyzji - przy czym jedna z nich została wydana w odległości kilkumiesięcznej od daty złożenia wniosku w sprawie - z tej przyczyny, że kapitał początkowy wzrósł (według twierdzenia

skarżącego) w związku z uwzględnieniem kolejnych okresów składkowych i nieskładkowych. Skala zwiększenia wysokości kapitału początkowego nie może jednak posłużyć zobrazowaniu i wyliczeniu „koniecznego zwiększenia wysokości przyznanej renty z tytułu niezdolności do pracy”, ponieważ takie wskazanie podstaw wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia nastąpiło w oderwaniu od obowiązujących regulacji prawnych. Nie wynikało też z akt sprawy, jakich konkretnie okresów składkowych czy nieskładkowych dotyczył wniosek z dnia 22 marca 2016 r. o przeliczenie renty. Nie było więc nawet możliwe ustalenie wartości przedmiotu zaskarżenia w procedurze jej sprawdzenia. Brak było bowiem danych, które umożliwiłyby takie ustalenie, a niedopuszczalne byłoby ich żądanie na etapie ustalania dopuszczalności skargi kasacyjnej.

Sąd Apelacyjny przyjął więc, że wyliczenie wartości przedmiotu zaskarżenia - w każdym wariancie - nosiło cechy dowolności a także pozorności i w konsekwencji powodowało, że nie uzupełniono braku formalnego skargi kasacyjnej. Dlatego skarga kasacyjna jako niespełniająca wymogów formalnych podlegała odrzuceniu z mocy art. 398⁶ § 2 k.p.c.

Odwołujący się J. P. wniósł do Sądu Najwyższego zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 12 lutego 2021 r., zaskarżając to postanowienie i zarzucając mu: (-) naruszenie art. 398⁶ § 2 k.p.c. w związku z art. 398² § 1 zdanie pierwsze k.p.c., przez ich niezasadne zastosowanie w sytuacji, gdy wykonanie przez odwołującego się zobowiązania Sądu do wskazania sposobu wyliczenia podanej w treści skargi kasacyjnej wartości przedmiotu zaskarżenia jednoznacznie wskazało na przekroczenie granicy 10.000 zł warunkującej jej dopuszczalność i w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego odrzucenia skargi kasacyjnej w niniejszej sprawie; (-) naruszenie art. 368 § 2 zdanie trzecie k.p.c. w związku z art. 398¹² k.p.c. w związku z art. 398² § 1 k.p.c., przez niezasadne uznanie za pozorne wyjaśnień pełnomocnika żalącego się zawartych w piśmie z dnia 16 września 2020 r., wskazujących z jednej strony na szczegółowy sposób wyliczenia wskazanej w skardze kasacyjnej na kwotę 55.000 zł wartości przedmiotu zaskarżenia przewyższającej granicę określoną w art. 398² § 1 zdanie pierwsze k.p.c. i niezasadne pominięcie skutków braku zakwestionowania wskazanej przez odwołującego wartości przedmiotu zaskarżenia apelacji, co wykluczało możliwość

odrzućenia przez Sąd Apelacyjny w [...] złożonej przez żalącego się skargi kasacyjnej, a które to uchybienie doprowadziło do błędnego odrzućenia przez Sąd Apelacyjny w [...] skargi kasacyjnej odwołującego; (-) niezasadne przyjęcie, jakoby wyliczenie i następnie wskazanie sposobu wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia skargą kasacyjną miały nastąpić w zupełnym oderwaniu od obowiązujących regulacji prawnych, wobec niewątpliwego uzależnienia tak wysokości kapitału początkowego jak i wysokości renty od m.in. ilości uznanych przez organ rentowy okresów składkowych i nieskładkowych, co wykluczało możliwość uznania pozorności wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia; (-) niedopuszczalność powoływania się przez Sąd Apelacyjny w [...] na brak dokumentów pozwalających zweryfikować wartość przedmiotu zaskarżenia w sytuacji, gdy wielokroć Sąd ten w różnych sprawach nie uwzględniał kolejnych wniosków żalącego się o nakazanie ZUS skatalogowania i ponumerowania akt rentowych, a w konsekwencji niedopuszczalnemu obarczeniu odwołującego konsekwencjami bezczynności ZUS i braku własnej decyzji Sądu Apelacyjnego, co wykluczało możliwość arbitralnego zanegowania wskazanej przez żalącego się wartości przedmiotu zaskarżenia i w konsekwencji odrzućenie skargi kasacyjnej złożonej w sprawie; (-) oparcie zaskarżonego orzeczenia na błędnym ustaleniu faktycznym, jakoby w dacie złożenia wniosku, na którego nierozpoznanie odwołano się w niniejszej sprawie, żalący się miał nie być uprawniony do świadczenia rentowego z tytułu niezdolności do pracy, gdy tymczasem dokument ZUS przedstawiany w załączeniu zaprzecza temu ustaleniu, które to doprowadziło do błędnego określenia przez Sąd wartości przedmiotu zaskarżenia skargi kasacyjnej i w konsekwencji niezasadnego odrzućenia skargi kasacyjnej.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, żalący się wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawane w niniejszym postępowaniu zażalenie nie jest uzasadnione.

Wstępnie Sąd Najwyższy stwierdza, że w myśl art. 398⁴ k.p.c. skarga kasacyjna, oprócz elementów wymienionych w § 1 pkt 1-3 i § 2 tego przepisu,

powinna zawierać również oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia (§ 3). Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu Najwyższego, że oznaczona w skardze kasacyjnej wartość przedmiotu zaskarżenia podlega kontroli sądu drugiej instancji, przede wszystkim w związku z art. 398² § 1 k.p.c., stanowiącym, że skarga kasacyjna nie przysługuje w sprawach o prawa majątkowe z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż dziesięć tysięcy złotych. Uznaje się bowiem, że sąd drugiej instancji nie może bezkrytycznie przyjmować dowolnych twierdzeń o wartości przedmiotu zaskarżenia i powinien wezwać stronę do uzupełnienia skargi przez skonkretyzowanie tej wartości, a następnie ocenić ją z punktu widzenia dopuszczalności (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 2 kwietnia 1998 r., II UZ 24/98, OSNAPiUS 1999 nr 8, poz. 291; z dnia 18 października 2000 r., II UZ 124/00, OSNAPiUS 2002 nr 12, poz. 294; z dnia 25 października 2001 r., I PZ 78/01, OSNP 2003 nr 20, poz. 491; z dnia 27 lutego 2002 r., I PKN 305/01, OSNP 2004 nr 4, poz. 65; z dnia 23 listopada 2007 r., II UZ 30/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 54, z dnia 6 października 2009 r., II UZ 32/09, LEX nr 574543 i z dnia 9 kwietnia 2009 r., II UZ 7/09, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 299). W rezultacie sąd, do którego wniesiono skargę kasacyjną, dokonuje sprawdzenia, czy oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia nastąpiło według reguł określonych w art. 19-24 k.p.c., w tym art. 22 k.p.c., a więc czy stanowi różnicę między wysokością świadczenia ustaloną w zaskarżonej decyzji a wysokością żadaną w odwołaniu, pomnożoną przez 12 miesięcy (por. np. postanowienia z dnia 18 stycznia 2006 r., II UZ 74/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 116, z dnia 25 czerwca 2002 r., II UZ 39/02, OSNP - wkładka 2003 nr 1 poz. 9 i z dnia 23 marca 2001 r., II UKN 706/00, OSNAPiUS 2002 nr 24, poz. 609). W orzecznictwie przyjmuje się też, że oznaczenie przez stronę w skardze kasacyjnej wartości przedmiotu zaskarżenia oderwanej w sposób widoczny na pierwszy rzut oka od obiektywnych kryteriów określających sposób jej obliczenia, należy uznać za brak formalny skargi kasacyjnej. W takiej sytuacji wskazanie tej wartości ma jedynie charakter pozorny (np. powołane wcześniej postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2009 r., II UZ 7/09). Stanowisko to opiera się na założeniu, zgodnie z którym Sąd, do którego wniesiona zostaje skarga, zobowiązany jest do kontroli jej dopuszczalności, co wynika jednoznacznie z

art. 398⁶ § 2 k.p.c., który nakazuje odrzucenie skargi kasacyjnej z powodu jej niedopuszczalności. Przepis ten ma charakter bezwzględny i wyklucza dowolność przy oznaczeniu wartości przedmiotu zaskarżenia, a więc wyklucza określenie tej wartości w taki sposób, aby uzyskać możliwość skorzystania ze skargi kasacyjnej - w całkowitym oderwaniu od przedmiotu zaskarżenia. Stąd też obowiązek oznaczenia w postępowaniu kasacyjnym wartości przedmiotu zaskarżenia nie może ograniczać się jedynie do wskazania kwoty przekraczającej wartość decydującą o dopuszczalności skargi, lecz powinien być rozumiany jako zobowiązanie do wykazania podstaw, na których opiera się wyliczenie. Wskazana przez stronę w skardze kasacyjnej wartość przedmiotu zaskarżenia, która *prima facie* nie ma oparcia w obiektywnych kryteriach dotyczących sposobu jej obliczenia, stanowi w istocie pozorne wypełnienie zobowiązania wynikającego z art. 389⁴ § 2 k.p.c. Oznacza to, iż skarga taka jest dotknięta brakiem formalnym, podlegającym uzupełnieniu na wezwanie przewodniczącego w trybie art. 130 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Zatem na tym etapie postępowania zobowiązanie do przedstawienia sposobu wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia nie jest jeszcze sprawdzeniem tej wartości w oparciu o art. 25 k.p.c. w związku z art. 398⁶ § 2 k.p.c., ale wezwaniem do uzupełnienia braku formalnego skargi. Dopiero przedstawienie sposobu obliczenia tej wartości umożliwia jej sprawdzenie we wskazanym wyżej trybie. W konsekwencji skarga kasacyjna podlega odrzuceniu, jeżeli mimo wezwania sądu do podania podstawy i sposobu wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia, strona sposobu tego nie wskazuje bądź wskazuje go niewłaściwie (pozornie), w oderwaniu od obiektywnego kryterium i podstaw, na których winno być oparte obliczenie oraz nieadekwatnie do przedmiotu zaskarżenia skargą kasacyjną (por. także postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 marca 1999 r., I PKN 6/99, niepublikowane; z dnia 11 czerwca 2002 r., I PZ 50/02, OSNAPiUS - wkładka 2002 nr 19, poz. 2; z dnia 13 maja 2005 r., II UZ 25/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 383; z dnia 27 lutego 2007 r., II UZ 67/06, OSNP 2008 nr 9-10, poz. 151; z dnia 23 listopada 2007 r., II UZ 30/07, OSNP 2008 nr 3-4 poz. 54; z dnia 10 lutego 2010 r., II UZ 55/09, LEX nr 621342; z dnia 22 czerwca 2011 r., II UZ 20/11, LEX nr 1068051 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2003 r., III PZP 10/03, OSNP 2004 nr 3, poz. 43).

Podzielając przytoczone poglądy prawne, Sąd Najwyższy w obecnym składzie stwierdza ponadto, że w sprawie takiej jak niniejsza, której przedmiotem jest wysokość renty z tytułu niezdolności do pracy, nie stanowi usunięcia braku formalnego skargi kasacyjnej takie wskazanie sposobu wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia, które z jednej strony jest oczywiście niezgodne z ustawowymi kryteriami ustalania wysokości takiego świadczenia, z drugiej zaś nie może zostać zweryfikowane w wyniku sprawdzenia przez sąd zgodnie z regułami określonymi w art. 19-24 k.p.c., ze względu na brak właściwych danych umożliwiających to sprawdzenie.

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy zauważa z kolei, że żalący się oznaczył wprawdzie w swojej skardze kasacyjnej wartość przedmiotu zaskarżenia, jednakże podając na żądanie Sądu drugiej instancji sposób jej wyliczenia wskazał aż trzy metody obliczeń, z których każda była dotknięta oczywistym błędem. Wszystkie nawiązywały bowiem do stosunku (iloczynu) wyliczonej ostatnio wartości kapitału początkowego do jej wartości wyliczonej poprzednio. Tymczasem kapitał początkowy jest tylko jednym z elementów (ale nie jedynym) obliczania emerytury przysługującej na podstawie art. 24 i następnych ustawy o emeryturach i rentach, natomiast – jak trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny – algorytm służący do obliczania renty z tytułu niezdolności do pracy zawiera wyłącznie art. 62 powołanej ustawy, który w żadnym razie nie odwołuje się do kapitału początkowego oraz zasad jego ustalania, lecz jedynie do kwoty bazowej, podstawy wymiaru renty oraz ilości okresów składkowych i nieskładkowych. Obliczona przez żalącego się postulowana wysokość renty, oparta na przyjętym przez samego żalącego się wskaźniku określającym stosunek dwóch wartości kapitału początkowego, była więc oczywiście błędna, gdyż została ustalona zupełnie dowolnie i w kompletnym oderwaniu od obiektywnych kryteriów wynikających z art. 62 ustawy o emeryturach i rentach. Równocześnie, co także słusznie dostrzegł Sąd drugiej instancji, taki sposób obliczenia postulowanej wysokości renty, bez równoczesnego wskazania elementów, które pozwoliłyby na jej prawidłowe wyliczenie (konkretnych okresów składkowych i nieskładkowych), uniemożliwiał sądową weryfikację oznaczonej przez żalącego się wartości przedmiotu zaskarżenia, przez co również z tej przyczyny nie mógł być uznany za

usunięcie braków formalnych skargi kasacyjnej i w konsekwencji powodował konieczność odrzucenia tego środka zaskarżenia na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w zaskarżonym postanowieniu było w pełni uprawnione. Dlatego, opierając się na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.

a.s.